

ks. dr hab. Andrzej Uciecha, prof. UŚ

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Recenzja pracy doktorskiej p. mgr. lic. Anity Mularczyk-Budzan „Koncepcja przyjaźni w «Listach» Hieronima ze Strydonu”, napisanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie pod kierunkiem o. prof. dr. hab. Dariusza Kasprzaka OFMCap.

Budowanie więzi przyjaźni i wzajemnej troski w wymiarze horyzontalnym i wertykalnym było społecznym warunkiem chrześcijańskiej przyjaźni w epoce późnej starożytności. Zdaniem niemieckiego historyka Stefana Rebenicha w pierwotnym Kościele „amicitia christiana” faworyzowała zgodę między grupami wiernych pochodzących z różnych prowincji Cesarstwa Rzymskiego. Fundamentem tej przyjaźni była jednomyślność w doktrynie i interpretacji „recta fides”. Wybierano przyjaciół zgodnie z kryterium ortodoksyjnych prawd wiary. Ten, kto zajmował i popierał stanowisko heterodoksyjne dyskwalifikował się jako przyjaciel. W tym procesie teologicznych kontrowersji przykazanie miłości nieprzyjaciół nabierało realnych i wyraźnych kształtów. „Amicitia christiana” definiowała przynależność do doktrynalnie określonej frakcji i warunkowała solidarność w debatach religijnych. Chrześcijańska koncepcja przyjaźni w późnym antyku odzwierciedlała rozumienie pokrewieństwa stosowanego w życiu społecznym (por. S. Rebenich, „*Amicus incertus in re certa. La correspondance entre saint Jérôme et saint Augustin*”, w: Delmaire Roland, Desmulliez Janine, Gatier Pierre-Louis, *Correspondances. Documents pour l'histoire de l'Antiquité tardive. Actes du colloque international, université Charles-de-Gaulle-Lille 3, 20-22 novembre 2003*, Lyon 2009, s. 419-435 (*Collection de la Maison de l'Orient méditerranéen ancien. Série littéraire et philosophique, 40*)).

Wiadomo, że w bogatej korespondencji Hieronima ze Strydonu adresatami było wielu jego przyjaciół, nie tylko święty Augustyn z Hippony. Odbiorcami listów wielkiego Egzegety byli także jego nieprzyjaciele. Można przyjąć prawdopodobieństwo wpływu epistolografii świętego Pawła Apostoła zarówno na płaszczyźnie formalnej jak i treściowej. Nie sposób

wykluczyć rodzących się przypuszczeń na temat ewentualnych różnic i podobieństw w teologiczno-historycznych ujęciach chrześcijańskiej *amicitia* kreowanych przez Hieronima w zależności od literackiej formy listu i biblijnego komentarza oraz osoby adresata.

Warto zatem przyjrzeć się dokładniej próbie krytycznej odpowiedzi na kwestie postulowane w naszych dociekaniach, jaką podjęła p. mgr lic. Anita Mularczyk-Budzan w swojej pracy doktorskiej „Koncepcja przyjaźni w *Listach* Hieronima ze Strydonu”. W liście do mnicha Rustyka Egzegeta przesłał dezyderatę ujętą w formę sentencji ważnej dla każdego badacza: „Prawda nie lubi kątów i nie szuka szepejących oszczerców” (*veritas angulos non amat, nec quaerit susurrones* (List 125, 19: CSEL 56, 139; Epistola CXXV, *Ad Rusticum Monachum*). Oceniając przedłożone studium, recenzent postara się podporządkować zaleceniu Hieronima.

Doktorantka zaproponowała temat ciekawy i godny zainteresowania we współczesnych badaniach patrystycznych między innymi z tego powodu, że ciągle, jak twierdzi, dominuje utrwalony i jednostronny obraz Hieronima jako wnikliwego tłumacza Pisma Świętego, autora przekładu *Wulgaty* i *De viris illustribus* (por. s. 6). Autorka podjęła próbę wyjaśnienia tej badawczej jednostronnej identyfikacji. W recenzji warto przypomnieć, że słynne powiedzenie św. Hieronima „Ignoratio Scripturarum, ignoratio Christi est” stało się myślą przewodnią w historii rozwoju chrześcijańskiej egzegezy. W starożytnym komentarzu tego Doktora Kościoła nieznamość Pisma św. utożsamia się wprost z nieznamością Chrystusa (por. Św. Hieronim, *Komentarz do Księgi Izajasza. Prolog*, CCL 73, Turnholt 1963, s. 1; PL 24, 17B). Zbawiciel jest największą Bożą mocą i źródłem nierozzerwalnych związków przyjaźni (por. Hieronim ze Strydonu, *List* 53, 1). Zdaniem Mularczyk-Budzan w ostatnim okresie odżyło zainteresowanie życiem i twórczością „księcia egzegetów”. Dodatkową motywacją do ponownego przybliżenia tej wybitnej postaci była „rocznica – 1600 lat od śmierci Hieronima” oraz wydany z tej okazji list apostolski papieża Franciszka „*Sripturae Sacrae Affectus*, w XVI stulecie śmierci św. Hieronima” (s. 7-8).

W wyjaśnieniach wstępnych Autorka treściwie scharakteryzowała inspiracje podjętego studium i sprecyzowała racje wyboru tematyki, zarysowała kierunek i obszar poszukiwań, zdefiniowała cechy przyjętych metod badawczych z uzasadnieniem ich wyboru (metody filologiczna, historyczno-teologiczna, porównawcza), wskazała główne źródło badań, streściła wyniki przeprowadzonej kwerendy monografii, artykułów i opracowań

poświęconych korespondencji Hieronima (s. 7-10). Precyzując cel swojej pracy badawczej, Mularczyk-Budzan postawiła następujące pytania i kwestie:

„W jaki sposób św. Hieronim rozumiał pojęcie przyjaźni? Czy Strydończyk każdego z adresatów definiuje jako przyjaciela, czy też tytuł ten jest zarezerwowany dla węższego grona osób? Jeśli tak – kto należy do tej grupy i dlaczego? Jakie cechy winien posiadać prawdziwy przyjaciel i czy w ogóle takowy istnieje? Istotną kwestią będzie również ukazanie świętego ze Strydonu w kontekście twórczości innych Ojców Kościoła, a w szczególności skonfrontowanie jego definiowania relacji przyjacielskich z podejściem chociażby św. Augustyna z Hippony. Czy Hieronim ze Strydonu okaże się nowatorski w stosunku do pozostałych Doktorów Kościoła tworzących przed nim lub też równolegle? Jak istotnym w korespondencji św. Hieronima jest zagadnienie przyjaźni?” (s. 7). Autorka z naciskiem podkreśla, że najważniejszym celem dysertacji jest analiza idei przyjaźni w ujęciu Hieronima ze Strydonu oraz opis specyfiki *amicitia* w świetle jego *Listów*.

Do przedstawionych przez Doktorantkę kwestii i pytań Recenzent pragnie dołączyć swoje sugestie i dylematy. Czym kierował się Hieronim w selekcji wąskiej elity swoich przyjaciół spośród licznej grupy swoich bliźnich? Pytamy o zakres semantyczny pojęć „przyjaciel” i „bliźni”. Do jakiego stopnia kapryśny charakter Egzegety mógł wpływać na wybór i trwałość jego więzi przyjacielskich? Czy w szerokim gronie swoich przyjaciół Hieronim wyróżniał niektórych? Współcześni badacze zagadnienia wskazują na socjalne czynniki umożliwiające doktorowi Kościoła Hieronimowi skuteczne prowadzenie bogatej działalności w tym także aktywności epistolarnej. W swoich badaniach Barbara Schmitz sugeruje, aby analiz pojęcia „amicitia” nie zawężać tylko do obszaru prywatnej przyjaźni, ale rozszerzyć je na sieć osobistych więzi finansowo wpływowych przyjaciół („ein Netz persönlicher Beziehungen zu wirtschaftlich potenten Freunden”). Ta przedstawicielka progresywnej egzegezy feminizującej nie podaje jednak przekonujących argumentów dla swojej socjologicznej hipotezy (por. B.Schmitz, *Iovd̄iθ und Judith: Überlegungen zum Verhältnis der Judith-Erzählung in der LXX und der Vulgata*, w: *Text-Critical and Hermeneutical Studies in the Septuagint*, red. Johann Cook, Hermann-Josef Stipp, Leiden 2012, s. 365-366). Poszukiwanie odpowiedzi na zasygnalizowane niewiadome, nawet stawiane na bazie modnych i poprawnych trendów, wydaje się uzasadnione w badaniach tematyki *amicitia* w korespondencji Hieronima.

Materiał badawczy zgromadzony w recenzowanej dysertacji został uporządkowany w strukturze trzech rozdziałów podzielonych na punkty: „Przedhieronimowe koncepcje przyjaźni” (s. 14-65), „Koncepcja przyjaźni według *Listów Hieronima*” (s. 66-113) i „Retoryka przyjaźni-analiza wybranych *Listów Hieronima do przyjaciół*” (s. 114-162). Każdy rozdział kończy się syntetycznym podsumowaniem (rozdz. I – s. 64-65; rozdz. II – s. 110-113; rozdz. III – s. 159-162). Należy podkreślić konsekwencję w przedstawianiu kontekstów teologicznego, filozoficznego, historycznego, literackiego i społecznego omawianych zagadnień. Docenić także należy trud, jaki Doktorantka włożyła w poszukiwanie i precyzyjne wyselekcjonowanie analizowanych tekstów.

W zakończeniu swojej doktorskiej tezy (s. 163-168) Mularczyk-Budzan powraca do postawionych we wstępie pytań i zwięźle podsumowuje efekty swoich poszukiwań, podkreślając walor chrystocentryzmu jako fundamentu specyfiki ujęcia *amicitia* w dziełach ojców Kościoła. Dla Hieronima przyjaźń „oparta na Bogu stanowiła największą wartość” a intuicja filozofów klasycznych była jedynie środkiem drugorzędym. W charakterystyce chrześcijańskiego ujęcia więzi przyjacielskich nie można pominąć aspektów pragmatycznych i dydaktycznych. Zdaniem Doktorantki Hieronim formułował wizję przyjaźni jako egzegeta, teolog, literat, polemista, eremita, ale i konkretny człowiek z całym bogactwem swego złożonego charakteru. Na tle innych ojców Kościoła koncepcja przyjaźni Strydończyka wyróżnia się radykalizmem. Jak podkreśla Mularczyk-Budzan: „Wiele wymagający od przyjaciół wpadał w sidła swej bezkompromisowości, nie mogąc wielokrotnie dopuścić do siebie słów sprzeciwu. Z jednej strony postulował odważną wymianę myśli, jednak gdy do takowej dochodziło, odczytywał ją często jako ataki *ad personam* (List 112, 13)” (s. 165). Doktorantka musiała się zmierzyć nie tylko z treścią korespondencji Hieronima, ale także z jego skomplikowaną osobowością. Recenzowana dysertacja daje możliwość rozpoznania procesu stopniowej przemiany egocentrycznego hipochondryka przewrażliwionego na swoim punkcie w pokornego mędrca-mnichę (s. 167; Autorka nie używa terminu „hipochondryk”). Podsumowując przeprowadzone analizy, Mularczyk-Budzan uznała, że „niektóre kwestie badawcze zostały jedynie zasygnalizowane i domagają się gruntownego omówienia” (s. 168) i zaproponowała kierunki dalszych poszukiwań. Recenzent musi uznać, że kwestie i dylematy, które sam postawił na wstępie po naszkicowaniu *status quaestionis* dysertacji, znalazły zadowalające wyjaśnienie i adekwatną odpowiedź.

W konkluzji należy stwierdzić, że Doktorantce udało się osiągnąć zamierzony cel zasygnalizowany we wstępie dysertacji. Mularczyk-Budzan skutecznie zainteresowała czytelnika i z powodzeniem zachęciła go do krytycznej lektury swego opracowania.

Uwagi szczegółowe:

1. W swojej pracy Doktorantka skrupulatnie bada charakterystyczne cechy przyjaźni w ujęciu Hieronima głównie na podstawie fragmentów zawierających „najwięcej wątków osobistych” (s. 6) w jego *Listach*. Celem szczegółowych analiz korespondencji Strydończyka jest próba zdefiniowania walorów „relacji przyjacielskich” oraz przybliżenie psychologicznie złożonej i skomplikowanej osobowości tego wielkiego egzegety i tłumacza Wulgaty. Można dyskutować z zasadnością przyjętej w założeniu przez Mularczyk-Budzan formuły motywacji badawczej „Chęć przedstawienia „osoby /.../, w opozycji do utrwalonego, ale jednocześnie redukcjonistycznego” obrazu (s. 6). Autorka nie podaje źródeł tego „utrwalonego, ale jednocześnie redukcjonistycznego” obrazu, należy zatem domniemywać, że jest to jej opinia budowana raczej na ogólnej wiedzy i mniemanych stereotypach. Recenzent sugeruje drobną, ale istotną korektę podanej frazy polegającą na wyeliminowaniu wyrażenia „w opozycji” i zastąpieniu go zdaniem „Chęć przedstawienia Hieronima z całym bogactwem jego osoby”. Należy podkreślić, że w ostatnim akapicie zakończenia pracy Doktorantka sama wprowadza sugerowaną erratę, operując wyrażeniami takimi jak: „poszerzenie spectrum spojrzenia na postać Hieronima”, „uzupełnienie utrwalonego powszechnie wizerunku Hieronima”, czy też „Niech pióro w rękę nie nasuwa jedynie konotacji z pracą nad Wulgatą” (s. 168). Należy zasugerować odwołanie do celnego określenia „munus amicitiae” zawartego w liście apostoelskim „*Sripturae Sacrae Affectus*”. Posługą przyjaźni Hieronima ofiarowaną jego przyjaciółom jest właśnie praca tłumacza i komentatora Pisma Świętego. Odbiorców i adresatów swoich dzieł Egzegeta prosi, by czytali je raczej przyjaznym niż krytycznym okiem (por. *Praefatio Hieronymi in Librum Josue Ben Nun* 1, 9-12: SCh 592, s. 316).

2. W dysertacji użyto pojęcia „relacja” ponad 180 razy. W większości przypadków sens tego słowa wyraża więzi interpersonalne między przyjaciółmi i między człowiekiem a

Bogiem. Są jednak zdania, w których oznacza ono opis, literacki przekaz informacji. Jest jasne, że kontekst, w jakim wyraz występuje, nie pozostawia żadnych wątpliwości semantycznych. Aby jednak usunąć najmniejsze wątpliwości, jakie rodzą się w trakcie lektury, we wstępie należałoby podać niezbędne wyjaśnienie precyzujące i rozróżniające znaczenie terminu „relacja”.

3. Mularczyk-Budzan ma świadomość, że z powodu kwiecistego stylu korespondencji Hieronima oraz emocjonalnego ładunku treści należy zachować wyjątkową ostrożność w prowadzeniu analizy; badacz bardzo łatwo może ulec barokowej stylistyce źródła.

4. Należy docenić wysiłek Doktorantki, która starała się uwzględnić zmianę stanowiska św. Hieronima w ocenie poglądów Orygenesusa. Dodajmy, że w *De viris inlustribus* 54 (392 r.) Egzegeta entuzjastycznie prezentował sylwetkę swojego Mistrza, zaś kilkanaście lat później (410 r.) w Liście 124 *Do Awita* uznał go za niebezpiecznego heretyka i przestrzegał przed błędami ukrytymi w *Peri Archon*. Ta bezkompromisowa postawa Hieronima w konsekwencji doprowadziła go do odrzucenia przyjacielskich stosunków z Rufinem z Akwilei (s. 160).

5. Doktorantka w sposób swobodny formułuje uwagi krytyczne, w których nie zgadza się z istniejącymi opiniami, starając się przedstawić własny punkt widzenia. W dysertacji należy docenić próby niuansowania walorów korespondencji Hieronima. Mularczyk-Budzan stosuje wartościujące wyrażenia „co warte podkreślenia” (s. 115.119.130), „co istotne” (s. 120.126), „warto dodać” (s. 120), „co ciekawe” (s.122), „z całą pewnością” (s. 130.143), „Co niezwykle ważne i interesujące” (s. 144), „wydaje się” (s. 145), „być może” (s. 155).

6. Należy pozytywnie ocenić publikacje dwóch obszernych artykułów Doktorantki „Konfrontacja ascetyki Hieronima ze Strydonu i Pelagiusza z Brytanii na podstawie wybranych dzieł”, *Polonia Sacra* 17 (2013) nr 2 (33), s. 231-250, oraz „Hieronimowa krytyka pelagianizmu w *Dialogu przeciw pelagianom*” zamieszczoną w *Polonia Sacra* 18 (2014) nr 3 (36), s. 111-145. Materiałem źródłowym w tych cennych naukowo przyczynkach były również *Listy* Hieronima. Należy przypuszczać, że zdobyte w tych publikacjach doświadczenie redakcyjne Mularczyk-Budzan wykorzystała i rozwinęła w prezentowanej dysertacji.

7. W objętości analiz poszczególnych rozdziałów widoczna jest dyscyplina w zachowaniu właściwych proporcji. Pierwsza część dysertacji zajmuje 51 stron, druga – 47, zaś

ostatnia – 48. Należy docenić trud, jaki Doktorantka włożyła w analizę wyselekcjonowanych z całości korespondencji Hieronima fragmentów.

8. Należy podkreślić dyscyplinę w zapisie bibliograficznym stosowania form „Por.” i „Zob.”. W aplikacji tych skrótowych odsyłaczy w przypisach całości redakcji widoczna jest konsekwencja. Należy zaznaczyć, że stosowanie obu tych skrótowych odsyłaczy nie jest znormalizowane i można je stosować wymiennie.

9. Przyjęta przez Mularczyk-Budzan teza wyjściowa o jednostronnym spojrzeniu na Hieronima tylko jako wybitnego egzegety oparta została na założeniu, w którym źródłem odwołań i komentarzy jest zasadniczo literatura polskojęzyczna, pomija wyniki badań zamieszczonych w ważnej monografii Stefana Rebenicha, *Hieronymus und sein Kreis. Prosopographische und sozialgeschichtliche Untersuchungen*, Stuttgart 1992. W dysertacji zabrakło odwołania do interesującego artykułu tego niemieckiego historyka „*Amicus incertus in re certa. La correspondance entre saint Jérôme et saint Augustin*”, w: R. Delmaire, J. Desmulliez, P.-L. Gatier, *Correspondances. Documents pour l'histoire de l'Antiquité tardive. Actes du colloque international, université Charles-de-Gaulle-Lille 3, 20-22 novembre 2003*, Lyon 2009, (*Collection de la Maison de l'Orient méditerranéen ancien. Série littéraire et philosophique*, 40), s. 419-435. Autor tego studium opatrzonego bogatym materiałem bibliograficznym porusza kwestię wpływu doktrynalnych uwarunkowań na rozwój społecznej koncepcji ideału „amicitia christiana” w Kościele IV i V wieku na podstawie analizy korespondencji między świętym Hieronimem i świętym Augustynem. W recenzowanym doktoracie wątek budowania więzi przyjaźni w zależności od identyfikacji doktrynalnej został zasygnalizowany na marginesie sporów o ortodoksyjność niektórych koncepcji Orygenesesa, jakie poróżniły Hieronima z jego dawnymi przyjaciółmi, zwłaszcza z Rufinem z Akwilei, „najsłodszy przyjacielem” (s. 88.96.99.101.107.115-121.134.160). Warto byłoby we wstępie streścić wnioski Rebenicha zawarte zarówno w jego interesującym opracowaniu, jak i w jego cennej monografii. W opisie przeprowadzonej kwerendy opracowań Doktorantka pominęła również artykuł Jana Michała Łukasika, *Doskonalenie chrześcijańskie jako zadanie ucznia Chrystusa w Listach świętego Hieronima*, *Studia Sandomierskie* 21 (2014), s. 233-254. W swoich badaniach Autor skupił się na korespondencji świętego Hieronima, można zatem przypuszczać, że zwrócił uwagę także na ideał chrześcijańskiej *amicitia*.

10. Analiza przedstawionych we wstępie opracowań i monografii poświęconych tematyce *amicitia* w *Listach* Hieronima wydaje się pobieżna. Prezentując studium Michała Kielinga „*Amicitia quae desinere potest vera nunquam fuit*” – przyjaźń w *Listach św. Hieronima ze Strydonu*, Doktorantka ogranicza się do stwierdzenia „autor skupił się na ogólnym omówieniu, tworząc pewną „panoramę” zagadnienia” (s. 10). Tymczasem w artykule Kielinga zawarty został ciekawy problem przyjaźni jako cnoty.

11. W pkt. 1.3. „Koncepcja przyjaźni w patrystyce” Doktorantka referuje artykuł Piotra Rymuzy (s. 50). Autor ten dowodzi, że w okresie do 325 roku pierwsze komentarze egzegetyczne są głównym źródłem informacji na temat przyjaźni (por. P. Rymuza, *Przyjaźń w pismach ojców Kościoła. Synteza jej starożytnych koncepcji*, „Warszawskie Studia Teologiczne” XXVII/2/2014, s. 256). W dysertacji doktorskiej natomiast mamy wyjaśnienie roli wspomnianych komentarzy egzegetycznych jako źródła „całościowego ujęcia tematyki przyjaźni”. Okazuje się zatem, że streszczenie Mularczyk-Budzan jest nieprecyzyjne i wprowadza w błąd. Należy jednak docenić krytycyzm i wnikliwość analiz Doktorantki w referowaniu kolejnego akapitu konsultowanego opracowania. Autorka nie ogranicza się do cytowanego przez Rymuzę urywka *Przeciw Celsusowi* Orygenesusa, ale przytacza większy fragment (s. 53).

12. Doktorantka, prawdopodobnie starając się o dokładny przekaz myśli, buduje zdania rozbudowane do takiego stopnia, że czytelnik gubi wątek. Przykładowo:

„Genezy braku adekwatnego entuzjazmu potencjalnych badaczy można upatrywać w gwałtownym charakterze Strydończyka, a także niekonsekwencji i braku ugruntowania w teorii podejmowanych rozważań natury teologicznej (szczególnie biblijno-egzegetycznych), co stanowi z kolei swego rodzaju trudność w dociekaniach naukowych, jednakowoż – nie powinno zniechęcać do podejmowania poszukiwań „u źródeł”, a wręcz przeciwnie - pobudzać” (s. 8);

„Reasumując, Arystoteles, zakładając, że u podstaw *philia* mogą leżeć trzy odrębne pobudki (dobro, czyli cnota – *arete*, przyjemność i pożytek – korzyść), odrzucił zatem tezę Platona o możliwości znalezienia wspólnej przyczyny dla wszystkich określanych tym mianem relacji, a co za tym idzie – wspólnej dla nich definicji” (s. 25);

„Ok. roku 360 Grzegorz wystosował do przyjaciela korespondencję (zartobliwą i nieco drwiącą z jego planów udania się do pontyjskiej pustelni), którą kontynuował w kolejnych

listach, wieńcząc poważnym odpowiednikiem, w którym wyraża realną tęsknotę za tym co było u źródła ich przyjaźni - bliskością i <złaniem dusz>” oraz <współpracą ożywiającą cnotę>” (s. 58).

13. Wartość dysertacji obniża używanie zwrotów retoryki kaznodziejskiej i stylistyki publicystycznej, co skutkuje brakiem jasności w formułowaniu myśli i płynności przekazu, nadto gubi się przejrzystość wywodów i logika argumentacji („okrywać milczeniem”, s. 68; „wyjścia ze strefy komfortu”, s. 68; „tworzy między ludźmi mosty, miast wznoszenia murów”, s. 72-73 ; „wybrzmiewa”, s. 69.76.94.157; „podając rękę bliźniemu, pomagasz Chrystusowi, który jest w każdym bliźnim”, s. 79; „kroczący drogą Ewangelii”, s. 86; „oddając się edukacji”, s. 97; „niewidzialna więź.”, s. 111; „po zakończeniu ziemskiej wędrówki”, s. 143; „przepelniony największą dozą czułości”, s. 143; „rychłe spotkanie z Panem”, s. 154); „To krzyż Chrystusa nadał ostateczny rys jego pojmowaniu przyjaźni” (s. 164); „nauczyciele relacji i patron pandemicznego czasu” (s. 167).

14. Analizując konstrukcję zdań i używane słownictwo, Recenzent zauważa tendencję do przesadnego stosowania archaicznych wyrazów oraz neologizmów frazeologicznych „jednakowoż” (s. 8.66.67.91.102.118.133.), „weń, odeń, nań, doń, przezeń, dlań” (s. 66.67.98.118.119.120.122.124.126.130.155.161.163.164.166), „miast” (s. 23.37.73.156), „finalnie” (s. 12.123; „innymi słowy” (s. 13.52.53); „tak naprawdę” (s. 23.36.37.80.81.156), „nie ma miejsca na” (s. 70).

15. Można zauważyć brak precyzji w strukturze budowanych zdań. Korekty wymagają: liczne błędy gramatyczne polegające na pomijaniu podmiotu w zdaniu i nadużywaniu przecinków (s. 21.29.36.37.44.49.50.51.52nn); błędy słownikowe wyrażone w niewłaściwym użyciu zaimków osobowych i nieokreślonych (s. 24.33.141.), błędy literowe (s. 2.68.74.97.117.127.160), stylistyczne (s.8.20.22), składniowe (s. 157.162. 164.165.167), słownikowe (nadużywanie zaimków osobowych i nieokreślonych: s. 60).

16. W opracowaniu zauważyć można błędne używanie przydawki „intymny” w miejsce określenia „osobisty” („Korespondencja Doktora Kościoła stanowi najbardziej intymną część jego twórczości” (s. 6); „pozwala zaobserwować intymność i bliskość tej relacji (s. 34); „bardzo intymny *List 66*” (s. 121); „/.../ bardzo intymne wydają się słowa skierowane do Eustochium” (s. 149); „od oficjalnej formy po tę najbardziej intymną” (s. 161).

17. Ocena krytyczna dotyczy również przyjętej metodologii analizowania wybranego materiału źródłowego. Mularczyk-Budzan z uporem stosuje zabieg, w którym najpierw podaje komentarz, a dopiero później szuka potwierdzenia w cytowanym źródle (s. 62.70.71.72.73.88).

Wnioski końcowe

Podsumowując prezentowaną recenzję uważam, że dysertacja doktorska p. mgr. lic. Anity Mularczyk-Budzan „Koncepcja przyjaźni w «Listach» Hieronima ze Strydonu”, napisana na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie pod kierunkiem o. prof. dr. hab. Dariusza Kasprzaka OFMCap. spełnia podstawowe wymagania określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003 r. nr 65, poz. 595; z późn. zm.): stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Uwagi krytyczne, w których opisałem zauważone braki treściowo-formalne i nieścisłości metodologiczne przedstawionej rozprawy, należy traktować jako zaproszenie do rzetelnej dyskusji i życzliwą korektę pomocną w opracowaniu redakcyjnym publikacji. Wnioskuje zatem o dopuszczenie p. mgr. lic. Anity Mularczyk-Budzan do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Katowice, 6.05.2021 r.